

Caput XIII. De tentationibus reprimendis  
Rozdział XIII. [O opieraniu się pokusom](#)

1. Dopóki żyjemy na tym świecie, bez utrapienia i pokusy być nie możemy. Stąd u Joba napisano jest: *bojowanie jest żywot człowieka na ziemi* (1). Każdy przeto powinien troskliwie mieć się na baczności przeciw pokusom i czuwać w modlitwie, aby się nie dał uwieść szatanowi, który nigdy nie usypia, *lecz jako lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożarł* (2). Nikt nie jest tak doskonały i święty, aby kiedy niekiedy pokus doświadczać nie miał, i nigdy zupełnie wolni od nich być nie możemy.

2. Częstokroć jednak pokusy są człowiekowi bardzo użyteczne, chociaż bardzo dokuczliwe i ciężkie, albowiem służą one ku upokarzaniu, oczyszczaniu i doskonaleniu człowieka. Każdy Święty przez wiele utrapień i pokus przechodził, i przez nie to wzrósł w doskonałość swoją. Lecz ci, którzy nie oparli się pokusom, ci stali się godni odrzucenia i upadli. Nie masz tak świętego zakonu, ani tak skrytego miejsca, gdzie by nie było pokus, albo przeciwności.

3. Człowiek dopóki żyje, nie jest zupełnie wolnym od pokus, w nas bowiem jest ich zaród i przyczyna, odkąd w pożądliwości rodzimy się. Skoro jedna dolegliwość lub pokusa odstępuje, wnet druga przychodzi i zawsze cierpieć musimy, albowiem człowiek utracił dobro pierwotnej szczęśliwości swojej. Wielu usiłuje uciec od pokus, a głębiej w nie wpada. Przez samo uciekanie zwyciężyć nie możemy, lecz przez cierpliwość i prawdziwą pokorę od wszystkich nieprzyjaciół silniejsi się staniemy.

4. Kto zło powierzchownie tylko odchyła, a nie wrywa go z korzeniem, ten mało postąpi w dobrem; a owszem silniejsze i natarczywsze pokusy rychlej na niego uderzyć przyjdą. Pomału, przy wielkiej cierpliwości i wytrwałości, a przy pomocy Boga, lepiej zwyciężysz, niżli przez własną surowość i uporczywość. W razie pokusy, szukaj dobrej rady; a z cierpiącym pokusy, nie obchodź się twardo, lecz pocieszaj go, jakbyś życzył, aby cię pocieszano.

5. Niestalość umysłu i małe zaufanie w Bogu są początkiem wszystkich złych pokus. Albowiem jak łódź bez steru jest na wsze strony bałwanami miotana, tak człowiek niedołężny i niestały w postanowieniu swoim, rozlicznymi pokusami miotany bywa.

*W ogniu doświadcza się żelazo* (3), a w pokusach maź sprawiedliwy.

Częstokroć nie wiemy co możemy, lecz pokusa odkrywa, czym jesteśmy.

Wszelako czuwać należy: nade wszystko przy początku pokusy: ponieważ łatwiej pokonać nieprzyjaciela, jeśli wszelkimi sposobami wzbrania mu się wejścia do duszy i zabiega mu się, skoro do drzwi myśli kołatać zaczyna.

Stąd powiedziano: *w początkach złemu zaradzaj; na próżno używasz leków, kiedy przez długą odwłokę choroba się wzmogła* (4).

Albowiem, naprzód przychodzi proste pomyślenie, potem żywe wyobrażenie, potem upodobanie, potem występne poruszenie serca, na koniec przyzwolenie.

I tak, powoli, powoli, złośliwy nieprzyjaciel wkracza zupełnie, kiedy mu się z początku nie daje odporu. A im kto dłużej gnuśnieje i opór odwleka, tym w sobie co dzień słabszym, a nieprzyjaciel tym potężniejszym przeciwko niemu się stawa.

6. Jedni doznają cięższych pokus w początku nawrócenia swojego, drudzy zaś przy końcu. Innych trapią one niemal przez całe życie. Innych mało kiedy i niezbyt srodze nawiedzają; a to wszystko podług rozrządzenia mądrości i sprawiedliwości Bożej, która waży stan i zasługi każdego, i wszystko prowadzi ku zbawieniu wybranych swoich.

7. Nie powinniśmy przeto rozpaczać w czasie pokuszenia; lecz tym goręcej prosić Boga, aby nas w każdym ucisku wesprzeć raczył: a On zaiste, podług słów św. Pawła, *nie dopuści kusić nas nad to, co możemy, i taki da obrót pokusom, abyśmy je zwyciężyć mogli* (5). We wszelkich utrapieniach i

pokusach *uniżajmy tedy dusze nasze pod mocną ręką Boga* (6) albowiem On pokornych w duchu wybawi i wywyższy.

8. W utrapieniach i pokusach doświadcza się człowiek, ile postąpił w dobrem; tam też zasługa jest większa, a cnota lepiej się wyjawia. I cóż wielkiego, że człowiek jest nabożny i żarliwy wtedy, kiedy mu nic nie dolega: lecz jeśli w razie przeciwności zachowuje się cierpliwie, wtedy jest nadzieja wielkiego postępu. Niektórzy zwyciężają wielkie pokusy, a często małym codziennym oprzeć się nie mogą, ażeby upokorzeni tym sposobem nigdy nie ufali sobie w wielkich pokusach, kiedy pod tak miernymi upadają.

**Przypisy:** (1) Job. VII, 1. (2) I Piotr. V, 8. (3) Ekl. XXXI, 31. (4) Owid. 1. (5) I Kor. X, 13. (6) I Piotr. V, 6.